

Agnieszka Dąbrowska

OBUWIE W ZBIORACH MUZEUM WARSZAWY

Kolekcja ubiorów i akcesoriów stroju Muzeum Warszawy

Zbiór ubiorów i akcesoriów stroju powstawał od początku gromadzenia zasobów muzealiów Muzeum Warszawy, czyli od pierwszych lat po II wojnie światowej, kiedy w jedenastu staromiejskich kamieniczkach odradzało się Muzeum Historyczne m.st. Warszawy. Dzisiaj zbiór zawiera blisko 2000 obiektów¹ i można go zaliczyć do najciekawszych tego typu kolekcji w Polsce². Ma na celu dokumentowanie dziejów warszawskiego rzemiosła i handlu związanych z branżą odzieżową i obuwniczą oraz ilustrowanie opisywanego w literaturze i wspomnieniach fenomenu „warszawskiego szyku”.

W przypadku Warszawy gromadzenie ubiorów o miejscowej proveniencji okazuje się dużym wyzwaniem. Trudność polega na tym, że odzież niszczyła się przez użytkowanie i rzadko traktowano ją jak przedmioty warte zachowania dla potomności. Nasz zbiór jest tym cenniejszy, że dokumentuje dzieje miasta dotkliwie doświadczonego kataklizmem II wojny światowej. Zabytkowe ubiory jedynie sporadycznie pojawiają się na polskim rynku antykwarycznym, zatem Muzeum Warszawy stara się rozbudowywać kolekcję drogą zakupów i darów od osób prywatnych.

Z charakterem obiektów wiąże się to, że do Muzeum często trafiają rzeczy używane i znoszone, czasem mocno zdegradowane, z licznymi śladami

1 Osobne kolekcje stanowią galanteria i biżuteria patriotyczna czy mundury wojskowe oraz przykłady wojennych ubiorów obozowych.

2 Por. A. Sieradzka, *Kostiumologia polska jako nauka pomocnicza historii*, Warszawa 2013, s. 37- 39.

napraw. Zdarza nam się przyjmować do zbiorów destrukty, które wymagają złożonej, kosztownej konserwacji, mamy bowiem świadomość, że są to obiekty unikatowe. Czasem, paradoksalnie, mają one dodatkowy walor poznawczy – poprzez swoje zniszczenie ujawniają szczegóły konstrukcji i pierwotnie niedostępne dla widza detale.

Kolekcja ubiorów jest planowo i intensywnie rozwijana³, na przykład w 2017 roku udało nam się dołączyć do tego zbioru ponad 100 pozycji inwentaryzowanych. Wśród nabytków przeważa odzież z drugiej połowy XX wieku, co niweluje istniejący wcześniej niedobór. O randze kolekcji ubiorów Muzeum Warszawy przesądza obecność wielu unikatowych zabytków, ale wciąż nie jest ona wystarczająco bogata i reprezentatywna jako źródło wiedzy o warszawskich ubiorach. Liczymy na to, że przynajmniej część tych luk uda się niebawem zapełnić.

Ubiory z naszych zbiorów były prezentowane na kilku wystawach czasowych⁴. Na wiosnę 2018 roku planowane jest udostępnienie publiczności Gabinetu Ubiorów na wystawie głównej Muzeum Warszawy „Rzeczy warszawskie”⁵. Równoległe z uzupełnianiem kolekcji i organizacją wystaw trwa opracowywanie zbioru. Prowadzone są kwerendy, których celem jest przygotowanie bazy danych o ubiorach warszawskiej proweniencji w zasobach polskich muzeów. Mogłyby one posłużyć jako materiał uzupełniający i porównawczy dla naszej kolekcji. Trwa także praca nad przygotowaniem katalogów poszczególnych typów ubiorów i akcesoriów z naszej kolekcji. Poniższy tekst powstał na marginesie badań naszego zbioru obuwia, w związku z przygotowaniem jego katalogu.

Zbiór obuwia Muzeum Warszawy to blisko 70 par butów damskich, męskich i dziecięcych. Najstarsze obiekty pochodzą z końca XVIII wieku, pojedyncze powstały w wieku XIX, ale najwięcej jest wyrobów dwudziestowiecznych. Szczególnie efektowny i różnorodny jest zestaw obuwia z lat międzywojennych. Dla Muzeum Warszawy specjalne znaczenie mają buty pochodzące z warszawskich pracowni szewskich. Ta dziedzina rzemiosła osiągnęła w stolicy bardzo wysoki poziom, zyskując uznanie na ziemiach polskich i poza ich granicami. Jakość i urodę warszawskiego obuwia podkreśla porzekadło o skarbach Rzeczypospolitej: toruńskim pierniku, gdańskiej wódce, krakowskiej pannie i warszawskim trzewiku, a opinię tę potwierdzają wzmianki w licznych pamiętnikach i wspomnieniach. Entuzjastycznie opisywała warszawskie buty między innymi Helena z Jacyńskich Rothowa, relacjonując czasy swojej młodości – pierwsze dekady XX wieku:

3 Zapis w „Polityce gromadzenia zbiorów Muzeum Warszawy”, obowiązującej od listopada 2016 r., brzmi „Kolekcja ubiorów i akcesoriów stroju – wyroby warszawskich firm i projektantów branży odzieżowej, dokumentacja dotycząca projektowania mody, asortyment warszawskich sklepów tej branży oraz garderoba mieszkańców Warszawy”. Por. https://www.muzeumwarszawy.pl/wp-content/uploads/2017/02/polityka_gromadzenia_zbior%C3%B3w_MW.pdf [dostęp: 13 X 2017].

4 Wystawa „Warszawski szyk”, prezentująca nasz zbiór ubiorów pokazywana była w 2007 r. w Muzeum Historii Moskwy, w 2008 r. w Pałacu Herbsta – Oddziale Muzeum Sztuki w Łodzi, oraz w Muzeum Pałacu w Wilanowie, w 2009 r. w Muzeum Podlaskim w Białymstoku i w 2010 r. w Muzeum Zamojskich w Kozłowie.

5 Por. A. Dąbrowska, *Gabinet ubiorów*, w: *Rzeczy warszawskie*, Warszawa 2017, s. 111–118.

Paryż posiadał wspaniałe sklepy i pracownie krawieckie, skąd całemu wytwornemu światu dyktował modę. [...] Jednym tylko Paryż nie mógł dorównać skromnej Warszawie – to obuwie. Takiego bowiem lekkiego, zgrabnego i nierozdeptyjającego się obuwia, jakie produkowali dawni nasi szewcy, nie było na całym chyba świecie. Sto lat temu królowali Pilisz, Hiszpański, a później Leszczyński, Struś i Kieliszek, Kasprowicz, Donten i Marek, sławny z butów z cholewami. Mama chciała kupić sobie jakieś obuwie na lato i jak zdjęła swoje buciki sznurowane, ekspedientka polecała z nimi aż do „patrona”, żeby mu pokazać. Patron przyleciał zapytać, skąd takie wytworne, lekkie obuwie pochodzi, i uznał, że w swoich zimowych będzie mamie wygodniej i lżej niż w jego „lekkich letnich”⁶.

W podobnym tonie o warszawskich szewcach z lat trzydziestych XX wieku pisała Krystyna Libiszowska-Dobrska:

Po obuwie chodziłyśmy z matką do Leszczyńskich na Nowym Świecie, do Kielmana na Chmielną [...] i do Hałuszczyńskiego w Alejach Ujazdowskich. Za moimi pantoflami od Hałuszczyńskiego, arcydziełami ze skór krokodyli, jaszczurek lub kolorowej giemy łączonej z białą, oglądały się z zazdrością elegantki w Paryżu. Muszę przyznać, że podróżując wiele po Europie w drugiej połowie lat trzydziestych, nigdzie nie widziałam tak zgrabnego i szykownego obuwia damskiego jak w Warszawie”⁷.

Warszawscy szewcy i producenci obuwia

Początki wytwarzania odzieży i obuwia w Warszawie sięgają czasów powstania miasta, a losy warszawskich rzemieślników oraz ilość i charakter ich wytworów zawsze pozostają związane z sytuacją mieszkańców miasta: ich liczbą, statusem społecznym i majątkowym czy obyczajowością⁸. Odnalezione przez archeologów na terenie Starego Miasta najstarsze zabytki związane z działalnością warszawskich szewców pochodzą z XIV wieku i świadczą o znaczącym już wówczas stopniu rozwoju tego rzemiosła⁹. Kolejne stulecia przyniosły wzrost liczby osób wykonujących zawód szewca w obrębie Starej i Nowej Warszawy¹⁰, czego konse-

6 H. Roth, *Czasy, miejsca, ludzie. Wspomnienia z kresów wschodnich*, Kraków 2009, s. 156–157.

7 K. Libiszowska-Dobrska, *Moje złote lata 1913–1934*, Warszawa 1997, s. 161. Por. również wspomnienia Heleny Stankiewiczowej, wnuczki Tomasza Zana, litewskiej ziemianki: W. Wiśniewski, *Pani na Berżenikach. Rozmowy z Heleną z Zanów Stankiewiczową*, Londyn 1991, s. 146.

8 Warto tutaj przypomnieć także daty założenia innych zgromadzeń cechowych, związanych z interesującą nas branżą: cech krawców – 1380 r., cech kuśnierzy i czapników – 1476 r., cech jubilerów, złotników i grawerów – 1516 r., cech fryzjerów i perukarzy – 1649 r., cech rękawiczników – 1736 r., cech kapeluszników – 1834 r. Daty podaje za: W. Hauszyld, *Rzemiosła warszawskie w liczbach*, Warszawa 1918, s. 4–5.

9 L. Eberle, W. Pela, *Rzemiosło w XIV w., w: Z dziejów rzemiosła warszawskiego*, red. B. Grochulska, W. Pruss, Warszawa 1983, s. 17–22; E. Koczorowska-Pielińska, *Rzemiosła Starej i Nowej Warszawy do 1525 r.*, w: tamże, s. 66. Por. K. Blusiewicz, *Obuwie warszawskie od XIV do XVIII wieku ze zbiorów Muzeum Historycznego m.st. Warszawy*, w: *Archeologia dawnej Warszawy*, t. 1, Warszawa 2009, s. 54 i nast.

10 Zestawienie liczby szewców w latach 1427–1525 podaje E. Koczorowska-Pielińska, *Rzemiosła Starej i Nowej Warszawy...*, s. 92.

kwencją było ustanowienie w 1571 roku cechu szewców. Systematyczny wzrost szeregów szewców zaowocował także specjalizacją rzemieślników¹¹. Niektórym szewcom udawało się zyskać szczególne uznanie. W ostatnich latach XVIII wieku bardzo ceniono na przykład wyroby Kwiatkowskiego czy Jana Kilińskiego, który wstąpił się wkrótce również jako bohater powstania kościuszkowskiego, a po latach został patronem warszawskiego cechu szewców¹². O wzrastającej liczbie szewców i utrzymywanych przez nich osób świadczy spis statystyczny warszawiaków z 1839 roku – wynika z niego, że zajęcie to zapewniało wtedy utrzymanie ponad 6000 mieszkańców Warszawy¹³.

W drugiej połowie XIX wieku Warszawa uległa metamorfozie – przekształcała się w dynamiczne, kapitalistyczne miasto¹⁴. Rozwojowi demograficznemu towarzyszyło zapotrzebowanie na towary konsumpcyjne, w tym także odzież i obuwie¹⁵. Do połowy XIX wieku towary te dostarczali przede wszystkim rzemieślnicy zrzeszeni w cechach¹⁶, potem konkurencją dla nich stali się majstrowie konsensowi¹⁷ i chałupnicy. Na rynek trafiało również coraz więcej obuwia mechanicznego, czyli wykonywanego w fabrykach, na przykład w warszawskiej wytwórni „Słoń”¹⁸.

Opisując warszawskie szewstwo, ale także inne gałęzie rzemiosła i handlu odzieżowego, należy podkreślić istnienie w tych branżach dwóch biegunów, wyznaczanych z jednej strony przez potrzeby klientów poszukujących luksusu, a z drugiej tych borykających się z biedą. Różnice zamożności wpływały na wymagania klientów, charakter wyrobów rzemieślników oraz asortyment kupców. Elegancy i zamożni warszawiacy zaopatrywali się w obuwie w ekskluzywnych pracowniach szewskich, prowadzących wytworne salony, a ubodzy mieszkańcy Starego Miasta czy Powiśla robili zakupy przy kramach z „tandetą” (ryc. 1) lub na licytacjach przedmiotów po zmarłych¹⁹.

11 B. Grochulska, *Rzemiosło warszawskie w XVIII w. Ogólny zarys rozwoju*, w: *Z dziejów rzemiosła...*, s. 154.

Por. I. Turnau, *Rzemiosła włókiennicze, odzieżowe i skórnicze w latach 1655-1795*, w: tamże, s. 167 i nast.

12 Por. <http://www.cechjanakilinskiego.waw.pl/index.php?page=historia> [dostęp: 22 III 2017].

13 J. Kaczanowski, *Kalendarzyk informacyjny na rok 1839*, Warszawa [1839], podaje, że w 1839 r. z szewstwa utrzymywało się 6516 osób (szewcy i ich rodziny).

14 S. Kieniewicz, *Warszawa w latach 1795-1914*, Warszawa 1976, s. 117-118; W. Pruss, *Sytuacja gospodarcza Warszawy po upadku powstania styczniowego do I wojny światowej*, w: *Z dziejów rzemiosła...*, s. 382-387.

15 R. Kołodziejczyk podaje, że w 1894 r. warszawscy szewcy, szwaczki, modystki, krawcy i rękawicznicy stanowili 58,4% ogólnego stanu liczbowego rzemiosła warszawskiego. Autor zaznacza: „Tak duża liczba szewców modystek, krawców i rękawiczników podkreślała stołeczny charakter wielkomięjskiego ośrodka, jakim, mimo wszystko, była ówczesna Warszawa. Miasto stygnęło z tradycyjnie silnego przemysłu konfekcyjnego, znane też było jako eksporter wykwiintnej konfekcji oraz eleganckiego obuwia na rynki europejskie”; cyt. za: R. Kołodziejczyk, *Warszawa kapitalistyczna 1864-1914*, w: *Warszawa, jej dzieje i kultura*, red. A. Gieysztor, J. Durko, Warszawa 1980, s. 373.

16 Od 1816 r. używano zamiast nazwy „cech” określenia „zgrupowanie rzemieślnicze”. W. Pruss, *Rzemiosło warszawskie a latach 1864-1918*, w: *Z dziejów rzemiosła...* s. 388; autor przypomina także o propozycjach łączenia pokrewnych cechów, czyli utworzenia „towarzystwa kunsztu”, por. tamże, s. 396.

17 Mistrzowie konsensowi – niezależni od cechów, wykupujący od władz tzw. konsens na prowadzenie warsztatu; por. tamże, s. 388.

18 Warszawska Fabryka Mechanicznego Obuwia „Słoń” produkowała buty damskie, męskie i dziecięce. Można je było kupić przy ul. Marszałkowskiej 154. Por. „Kurier Warszawski”, 1910, nr 351, s. 19; 1926, nr 73, s. 3.

19 Por. A. Dąbrowska, *Warszawski szyc. O handlu związanym w modą damską w latach 1860-1914*, „Rocznik Warszawski”, 2007, t. 35, s. 130, 147.



1 Targ przed Świątami Wielkanocnymi na placu Za Żelazną Bramą, fot. Konrad Brandel, ok. 1893 r., Muzeum Warszawy, nr inw. Arch. Fot. 13427, neg. 32326 / Market at Za Żelazną Bramą Square before Easter, photo: Konrad Brandel, c. 1893, Museum of Warsaw, inventory no. Photo Archive 13427, neg. 32326

Charakterystykę warszawskiej branży szewskiej z czasów jej świetności zamieszcza na kartach swoich wspomnień Józef Mieczysław Pfeiffer, warszawski przemysłowiec, właściciel garbarni:

Warszawa była jednym z największych ośrodków produkcyjnych obuwia ręcznego. Podawano, że w najlepszych latach, tj. do 1914 roku, zajmowało się szewstwem w samej Warszawie około 40 tysięcy ludzi. Masowa produkcja nakładcza chałupnicza produkowała bardzo duże ilości obuwia tzw. jarmarcznego na całą Rosję. Nakładcy bardzo wyzyskiwali chałupników, którzy chcąc zarobić na utrzymanie rodziny, nierzadko pracowali po kilkanaście godzin na dobę. Poza tym było dużo drobnych szewców, którzy pracowali przeważnie gdzieś w podwórzu lub w suterenie, a wystawiali swoje obuwie w szafkach umieszczonych w ramach lub na zewnątrz koło ram. Ci szewcy robili przeważnie obuwie na miarę, mając swoją stałą klientelę²⁰.

Wybór szewca był traktowany przez klientów poważnie, dyskutowany w gronie przyjaciół, a z usług ulubionego warsztatu korzystało czasem kilka pokoleń rodziny²¹.

Wspomniany przez Pfeiffera eksport obuwia na rynek wschodni pozwolił wielu firmom szewskim na spektakularny rozkwit. Oprócz fabryk butów interesy na chłonnym rosyjskim rynku robili także wytwórcy obuwia wy-

20 J.M. Pfeiffer, *Wspomnienia warszawskiego przemysłowca*, Warszawa 2003, s. 133. Por. Z wystawy. *O szewctwie*, „Gazeta Rzemieślnicza”, 1893, nr 3, s. 20.

21 J. Waydel-Dmochowska, *Jeszcze o dawnej Warszawie*, Warszawa 1960, s. 303–307.

konywanego ręcznie, na przykład Jan Kielman²². W Warszawie można było również zaopatrzyć się w buty wyprodukowane przez zagraniczne firmy z Rosji, Francji, Czechosłowacji czy nawet ze Stanów Zjednoczonych, na przykład przedstawicielstwo firmy „Hanan & Son” posiadał warszawski magazyn Kowalskiego i Filtzera przy Krakowskim Przedmieściu²³. Buty tej firmy cieszyły się dużym powodzeniem ze względu na precyzyjne określanie rozmiaru stopy – dopasowywanie obuwia do jej długości i szerokości. Elegantki doceniały także oryginalny odcień brązowej skóry. W Warszawie dostępne były również buty czeskie, przede wszystkim znanej firmy „Bata”, produkującej stosunkowo niedrogię popularne obuwie w bogatej gamie kolorystycznej²⁴. Dostępność zagranicznego obuwia stanowiła konkurencję dla miejscowych producentów, co komentowano w żurnalach, na przykład w 1931 roku miesięcznik „ABC mody” ubolewał nad zalewaniem rodzimego rynku zagraniczną produkcją, a jednocześnie rekomendował polskie produkty²⁵.

W dwudziestoleciu międzywojennym w Warszawie działało ponad 2000 pracowni obuwniczych²⁶. Szczególną renomą cieszyły się firmy: „Stanisław Hiszpański” – mistrz męskich półbutów wizytowych i sportowych, „Jan Kielman” – znana przede wszystkim z obuwia męskiego, pracownia Leszczyńskiego i Strusia – specjalizujące się w pantoflach damskich, oraz niewielka pracownia Niedzińskiego, słynąca z najlepszych butów jeździeckich²⁷.

Wśród komplementowanych przez warszawskich pamiętnikarzy szewców najczęściej powtarzają się trzy nazwiska: Hiszpański, Kielman i Leszczyński, warto zatem pokrótce przypomnieć o tych firmach.

Na sławę marki „Stanisław Hiszpański” (ryc.2) pracowało kilka pokoleń tej rodziny. Zakład powstał w 1838 roku przy ulicy Długiej. Jego założycielem był Stanisław Eugeniusz Hiszpański (1815–1890). Pracownia kilkakrotnie zmieniała lokalizację, ostatecznie w latach międzywojennych ulokowano ją przy Krakowskim Przedmieściu²⁸. Stanisław Hiszpański I brał czynny udział w warszawskim życiu politycznym i społecznym. W 1863 roku został członkiem powstańczego rządu narodowego. Był starszym Zgromadzenia Szewców w Warszawie i współzałożycielem Towarzystwa Pomocy Naukowej. Pracownia Hiszpańskiego początkowo wykonywała wszystkie rodzaje obuwia, od luksusowego po codzienne. Z czasem wyspecjalizowała się w butach oficerskich, butach do jazdy konnej, lakierkach i pantofelkach balowych. O butach

22 Por. M. Stopa, *Rzemieślnicy warszawscy*, Warszawa, s. 25.

23 „Tygodnik Ilustrowany”, 1914, nr 13, s. 260. Por. J. Waydel-Dmochowska, *Jeszcze o dawnej...*, s. 310.

24 J. Świerzewski, *Rzemiosło warszawskie w latach II Rzeczypospolitej*, w: *Z dziejów rzemiosła...*, s. 501. Por. m. in. „Teatr i Życie wytworne” 1930, nr 3, s. 2; „Kurier Warszawski” 1931, nr 353 (wydanie poranne), s. 19. Zob. także J. Waydel-Dmochowska, *Jeszcze o dawnej...*, s. 311.

25 Well., *Co posiadamy i czego nam brak?*, „ABC mody”, 1931, nr 1, s. 9.

26 J. Świerzewski, *Rzemiosło warszawskie...*, s. 492, 509, aneks 2, 4.

27 J. M. Pfeiffer, *Wspomnienia...*, s. 133.

28 Otworzył zakład szewski przy ul. Długiej, następnie przeniósł go na ul. Bielańską 6, a potem na ul. Erywańską (obecnie ul. Kredytowa) i ostatecznie na Krakowskie Przedmieście 7. O. Budrewicz, *Sagi warszawskie*, t. 1, Warszawa 1990, s. 25–38. Por. reklama w: „Tygodnik Ilustrowany”, 1925, nr 51, nlb.



2 Reklama prasowa firmy „Stanisław Hiszpański”, „Tygodnik Ilustrowany”, 1925, nr 51, s. nlb / Advertisement of the „Stanisław Hiszpański” company in press, *Tygodnik Ilustrowany*, 1925, no. 51, p. nlb

„od Hiszpańskiego” mówiono, że można w nich przejść 2000 kilometrów. Wyślano je do wielu krajów europejskich, a także do Azji, Afryki i obu Ameryk. Firma podupadła za czasów Stanisława II, ale odzyskała świetność w epoce jego syna – Stanisława III. Obuwie wykonywano wówczas wyłącznie z najwyższej jakości skór, zwykle sprowadzanych z zagranicy. Zakład wytwarzał rocznie 1500 par obuwia, co przy produkcji wyłącznie ręcznej było liczbą znaczącą. U Hiszpańskiego buty zamawiali politycy: premier Felicjan Sławoj-Składkowski, Janusz książę Radziwiłł, artyści Wojciech Kossak i Jan Kiepura i sportowcy, jak słynny wówczas Zbyszko Cyganiewicz. W gronie jego klientów byli liczni dyplomaci i wojskowi.

Wyjątkową sławą cieszyły się również buty z firmy „Jan Kielman”. Wśród jej znamienitych klientów byli: prezydent Ignacy Mościcki, generał Władysław Sikorski czy Charles de Gaulle oraz liczni artyści: Jan Kiepura, Adolf Dymśa, Mieczysława Ćwiklińska, Stefan Wiechecki, Marian Brandys i Hanka Bielicka²⁹. W 1927 roku pracownia zrealizowała bardzo nietypowe, ale prestiżowe zamówienie. Damy dworu towarzyszące w europejskiej podróży afgańskiemu królowi, zachwycone jakością i urodą kielmanowskich pantofelków, zamówiły w sumie dwie setki par bucików. Władca w odwiedzanych krajach nabywał na potrzeby własne oraz Afganistanu różne dobra. Z Polski wyjechał z kontraktem na parowozy oraz z pokaźną liczbą damskiego obuwia.

Egzotyczne klientki robiły zakupy także w firmie Lucjana Leszczyńskiego przy Nowym Świecie. W 1930 roku warszawska prasa donosiła o japońskiej

29 <http://www.kielman.pl/pl/o-firmie/historia-firmy/> [dostęp: 27 III 2017].



3 Lucjan Leszczyński w swoim sklepie, „Teatr i Życie Wytworne”, 1930, grudzień [numer gwiazdkowy], s. 26 / Lucjan Leszczyński in his store, *Teatr i Życie Wytworne*, 1930, December [Xmas issue], p. 26

księżniczce Kikuko kupującej tam buty³⁰. Damskie pantofelki tej firmy cieszyły się wówczas zasłużonym uznaniem. Mówiono o nich, że to nie buty, a już biżuteria³¹. Modele Leszczyńskiego pojawiały się w żurnalach, podpiswane jako „kreacje” mistrza³². Leszczyński dwa razy do roku wyjeżdżał do Paryża, skąd przywoził nowe fasony, kopyta, skórki w modnych kolorach. Własnoręcznie dopasowywał kopyta, ale oczywiście przy produkcji obuwia korzystał z pomocy doskonale wyszkolonych pracowników. Jego obuwie poza lekkością odznaczało się trwałością – pantofelki zachowywały formę nawet po paroletnim noszeniu³³.

Szewcy, dbając o jakość obuwia, nie lekceważyli znaczenia nowoczesnych form sprzedaży. Firmowe salony były wyposażone w wygodne kanapy i specjalne podnóżki ułatwiające przymierzanie butów. Wytworny sklep Lucjana Leszczyńskiego (ryc. 3) wypełniały eleganckie witryny – serwantki, w którym pantofelki były eksponowane niczym cenne bibeloty z porcelany³⁴. Instalowano telefony, ułatwiające realizację zamówień³⁵. Sklepy najchętniej lokalizowano w śródmieściu. Dbano o efektowne wystawy. Mniejsze zakłady, usytuowane w podwórkach, reklamowały się za pomocą przeszklonych szafek – witrynek,

30 „Światowid”, 1930, nr 41, s. 9.

31 Por. porady luksusowego szewca: Well., *U Lucjana Leszczyńskiego przed gwiazdką...*, „Teatr i Życie Wytworne”, 1930, grudzień [numer gwiazdkowy], s. 26.

32 Por. przegląd nowości w modzie w: „ABC mody”, 1931, nr 1, s. 21.

33 J.M. Pfeiffer, *Wspomnienia...*, s. 133.

34 Por. Well., *U Lucjana Leszczyńskiego...*, s. 26.

35 M. Stopa, *Rzemieślnicy...*, s. 25.

zawieszanych przy wejściu do bramy. W sklepie Hiszpańskiego przy Krakowskim Przedmieściu na wystawie zwracał uwagę brunatny niedźwiedź, którego sylwetka była znakiem firmowym pracowni³⁶. Przy Chmielnej pracownia Kielmana reklamowała się w trzech oknach wystawowych. Z inicjatywy Wacława Kielmana w jednym z nich umieszczono wypełnioną wodą wanienkę, w której pływał but, udowadniając trwałość kielmanowskiego obuwia. Pracownia Kielmana szczyliła się też posiadaniem jednego z pierwszych w Warszawie neonów.

Pracownie szewskie, podobnie jak inne przedsiębiorstwa w tym czasie, dbały o oznakowanie swoich wyrobów. Zazwyczaj było to nazwisko założyciela lub właściciela firmy, zapisane ozdobną czcionką i uzupełnione informacjami o adresie pracowni. Ten znak, zwykle w formie suchej pieczęci albo pieczęci ciemnym tuszem, umieszczano na wyściółce buta albo na przykład na cholewce. Obuwie starannie pakowano, a w pracowni Kielmana do każdego pudełka wkładano grosik „na szczęście”³⁷. Szewcy reklamowali się w prasie, duże znaczenie miały też artykuły pojawiające się w różnego typu żurnalach, rekomendujące ich jako ekspertów w dziedzinie elegancji. W ostatnim ćwierćwieczu XIX stulecia na łamach „Bluszczu” Lucyna Ćwierczakiewiczowa polecała zwłaszcza zakupy w pracowniach szewskich prowadzonych przez kobiety, na przykład panie Pieniążek, Aleksandrowicz, Przemyską, Piasecką, Grabowską³⁸. W dwudziestoleciu międzywojennym popularne stało się reklamowanie ubiorów przez angażowanie popularnych artystów. Kielmana promował zatem Eugeniusz Bodo, Leszczyńskiego Hanka Ordonówna³⁹.

Kryzys w działalności warsztatów szewskich przyniosła II wojna światowa. Skrupulatna reglamentacja skóry i zubożenie społeczeństwa sprawiły, że produkcja prawie ustała. Odrodzenie się rzemiosła w powojennych realiach utrudniało wiele czynników. W 1957 roku w „Życiu Warszawy” można było przeczytać:

Co druga brama na Chmielnej, na Targowej, w Alejach jarzy się od reklam i świateł, jeży się od strzałek i wskazówek na prawo w budce „Obuwie”, na piętrze „Krawiectwo”, w suterenie „Obuwie, w oficynie „Konfekcja”, na lewo „Obuwie damskie i męskie w dużym wyborze”, w oficynie „Galanteria i obuwie”, wkoło torebki i ciuchy, no i oczywiście „Obuw”, „Obu” „O”. [...] ulokowane w jednym podwórzu sklepiki z damskim i męskim obuwem, obsługiwane nieraz przez dwie, trzy osoby, świetnie prosperują, choć na półce mniej jest butów niż nóg mają ekspedientki [...] firma w śródmieściu jest często li tylko pretekstem, nielegalną placówką zamaskowanego podziemia gospodarczego⁴⁰.

Tylko nielicznym szewcom, takim jak Wacław Kielman czy Brunon Kamiński, udało się otworzyć warsztaty po wojnie. Były to kameralne pracownie,

36 O. Budrewicz, *Sagi...*, s. 26. Por. reklama w: „Tygodnik Ilustrowany”, 1925, nr 51, nrb.

37 <http://www.kielman.pl/pl/o-firmie/historia-firmy/> [dostęp: 27 III 2017].

38 Między innymi „Bluszczy”. 1876, dod. do nr. 35, s. 138 ; 1879, dod. do nr. 19, s. 76.

39 W. Kałużynski, *Kino, teatr, kabaret w przedwojennej Polsce*, Warszawa 2013, s. 361.

40 Cyt. za: J. Zaruba, *Z pamiętnika bywalca*, Warszawa 1968, s. 203–204.



4 Pantofelek balowy, szewc Tomasz Serwatka, Warszawa, ok. 1815 r., skórką kozią, atlas, tasiemka jedwabna, MHW 1491, fot. archiwum Muzeum Warszawy / Court shoe, shoemaker Tomasz Serwatka, Warsaw c. 1815, goat leather, satin, silk tape, MHW 1491, photo: Archive of the Museum of Warsaw

nieporównywalne z wytwornymi przedwojennymi salonami. Mimo nieprzychylnych prywatnej inicjatywie socjalistycznych przepisów warsztaty funkcjonowały, zdobywając sobie wąskie, ale wierne grono klientów, ceniących jakość i wygodę szytych na miarę butów. Braki na rynku w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku sprawiły, że do warsztatów zaglądało nieco więcej klientów, ale coraz częściej szewcy zajmowali się jedynie naprawianiem obuwia. Po upadku PRL i wprowadzeniu gospodarki wolnorynkowej możliwa stała się zmiana profilu pracowni szewskich i ponownie pojawili się klienci poszukujący obuwia ekskluzywnego. Znowu doceniono umiejętności szewskich mistrzów. Marki Jan Kielman, Tadeusz Januszkiewicz, Jan Wielądek czy Jacek Kamiński znów stały się symbolem męskiej elegancji i luksusu⁴¹.

Zbiór obuwia Muzeum Warszawy

Dokumentacją dziejów warszawskiego szewstwa zajmuje się Muzeum Rzemiosł Skórzanych. Zbiór Muzeum Warszawy stanowi niewątpliwie ciekawe uzupełnienie zgromadzonej tam dość skromnej kolekcji. Wyroby warszaw-

41 Por. m.in. K. Burda, *Bezcenne kopyto*, <http://life.forbes.pl/bezcenne-kopyto-gdzie-zamowic-buty-od-szewca-artykuly,167673,1,1.html> [dostęp: 27 III 2017]. Pracownia Jana Wielądka przy ul. Marszałkowskiej 41 została zamknięta w 2013 r. <http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,34889,14380051>, Słynny szewc z Marszałkowskiej zamyka warsztat_WIDEO_.html [dostęp: 27 III 2017]. O pozostałych pracowniach czyt. <http://www.brunon.pl/> [dostęp: 27 III 2017]; <http://januszkiewicz.chmielna.waw.pl/> [dostęp: 27.03.2017].

5 Trzewiki damskie, firma „Pawef Zagrodziński”, Warszawa, ok. 1900 r., skórką kozłęcą, płótno, atlas, MHW 23950/ a-b, fot. archiwum Muzeum Warszawy / Women's ankle boots, „Pawef Zagrodziński” company, Warsaw c. 1900, goat leather, canvas, satin, MHW 23950/ a-b, photo: Archive of the Museum of Warsaw



skich pracowni szewskich rozproszone są również w kolekcjach innych muzeów i zbiorach prywatnych.

Najstarsze w zbiorach Muzeum Warszawy obuwie: trzewiki damskie z ludwikowskim obcesem (MHW 91) pochodzi z badań archeologicznych. Inne buty z wykopalisk archeologicznych przechowywane są w wydzielonych zbiorach archeologicznych Muzeum Warszawy⁴².

Z początku XIX wieku pochodzi empirowy pantofelek z giemzy, czyli delikatnej kozłęczą skórki, barwionej na szmaragdowozielony kolor (MHW 1491, ryc. 4). Bucik wykończony jest lamówką z jedwabnej tasiemki, dwie tasiemki do mocowania pantofelka przyszyte są przy kostce, a dekoracyjna kokardka zdobi bucik na podbiciu. Ten pantofelek na cienkiej skórzanej podszewie wewnątrz opatrzony jest owalną nalepką z wizerunkiem syreny i informacją o wytwórcy: szewcu Tomaszowi Serwatce, pracującym przy ulicy Długiej. Bucik stanowił uzupełnienie empirowej kreacji elegantki Teresy z Wisłockich Kraińskiej, urodzonej w 1770 roku szlachcianki z Hermanowicz pod Przemyślem, odwiedzającej często rodzinę w Warszawie, zamieszkującą jeden z pałaców przy ulicy Miodowej. W trakcie pobytów w Warszawie panna Wisłocka zaopatrywała się w modną garderobę⁴³.

Kolejne nazwisko warszawskiego szewca poznajemy dzięki parze damskich trzewików z lat trzydziestych XIX wieku, na płaskiej skórzanej podszewie, z jedwabnego atlasu w pąsowym kolorze, ze sznurowaniem od strony wewnętrznej i dekoracją z frędzli przy górnej krawędzi. Buciki powstały w pracowni szewca Onufrego Pokorskiego, o czym informuje umieszczona wewnątrz naklejka (MHW 17269)⁴⁴.

42 K. Blusiewicz, *Obuwie warszawskie...*

43 Muzeum zakupiło zachowane po niej dwie empirowe sukienki z okresu Księstwa Warszawskiego (MHW 1489, MHW 1490) oraz staniczek jedwabny z końca XVIII w. (MHW 17913).

44 Por. D. Kindersley, *Moda. Wielka księga ubiorów i stylów*, Warszawa 2014, s. 189.



6 Pantofle damskie, firma szewska „Leon Olasz”, Warszawa, lata 20./30. XX w., skóra lakierowana, zamsz, tkanina bawełniana, MHW 27149/a-b, fot. archiwum Muzeum Warszawy / Women's ankle boots, „Leon Olasz” shoemaking company, Warsaw 1920s/1930s, lacquered leather, suede, cotton fabric, MHW 27149/a-b, photo: Archive of the Museum of Warsaw

Przykładem obuwia z drugiej połowy XIX wieku są białe atłasowe trzewiczki z wysoką cholewką, sznurowaniem z przodu i dekoracją w formie kwiatka na podbiciu (MHW 22995/a-b)⁴⁵. To zapewne buciki stanowiące uzupełnienie sukni ślubnej, podobnie jak trzewiczki z początku XX wieku, pochodzące z warszawskiej firmy „Paweł Zagrodziński” (MHW 23950/a-b, ryc. 5). Buty te mają ludwиковski obcas, wydłużony nosek i wysoką cholewkę z fantazyjnie wykrojoną krawędzią, a wewnątrz wykończone są atłasową wyściółką. Mimo że wiemy, iż grono szewców w dziewiętnastowiecznej Warszawie było bardzo liczne, to w naszych zbiorach posiadamy wyroby jedynie trzech warsztatów z tego czasu. Pozostałe przykłady obuwia są dziełem pracowni anonimowych albo pozawarszawskich.

Kolejne buty ślubne – atłasowe pantofelki na ludwиковskim obcasie, z wydłużonym noskiem i z dekoracyjną kokardką na podbiciu (MHW 22470/a-b)⁴⁶ – powstały we Lwowie w 1913 roku. W zbiorach Muzeum Warszawy mamy również suknię i inne akcesoria używane wówczas przez pannę młodą (MHW 22469/a-b – MHW 22476/a-b)⁴⁷.

Dość szeroko reprezentowane jest w naszych zbiorach damskie obuwie z lat międzywojennych. Duża jego część ma ustaloną warszawską proveniencję. Jakość wykonania tych butów utwierdza nas w przekonaniu o wysokim poziomie rzemiosła szewskiego w Warszawie. Modne były wówczas pantofelki na niewysokim obcasie, z zapinanym na guziczek paskiem na podbiciu, albo z dwoma paskami tworzącymi literę T. Obuwie codzienne reprezentują brązowe pantofelki

45 Tamże, s. 426.

46 Tamże, s. 200.

47 Suknia, pantofelki, woreczek, rękawiczki bielizna należały do Teofili Siedleckówny-Janiów, nauczycielki. Ślub odbył się we wrześniu 1911 r. we Lwowie.



pantofelki z firmy
W. RYCHTER
Nowy-Świat 45.

7 Ogłoszenie reklamowe firmy szewskiej „Władysław Rychter”, repr. za: „Kurier Warszawski”, 1930, nr 353, nlb / Advertisement of the „Władysław Rychter” shoemaking manufacture, from: Kurier Warszawski, 1930, no. 353, nlb

z dekoracyjnie splecionych pasków, z przeszyciami i ażurami, warszawskiej firmy „Józef” (MHW 22989/a-b)⁴⁸. Z pracowni Leona Olasza pochodzą pantofelki z bawełnianego płótna z okładziną z brązowej skórki (MHW 27149/a-b, ryc. 6). Damskie obuwie szyte z dwóch gatunków materiału w kontrastowych barwach lansowała Coco Chanel⁴⁹. Wykorzystanie do produkcji butów płótna upowszechnił czeski potentat w branży obuwniczej Tomasz Bata.

W zbiorach mamy również przykłady obuwia wieczorowego. W epoce skrócenia sukien i eksponowania stóp buciki wieczorowe przybierały bardzo wyrafinowane formy. Szyto je ze srebrzonych, złożonych albo egzotycznych skórek oraz ze szlachetnych tkanin, zdobiono haftem⁵⁰. Ze srebrzonej skórki uszyte są pantofelki z firmy „Wykwintne Obuwie W[ładysław] Rychter” (MHW 22680/a-b, ryc. 7). Ułożone w literę T paski stabilizowały bucik na stopie, co podnosiło komfort podczas tańca. Z barwionej na czarno skórki wężowej uszyte są pantofelki z niemieckiej firmy „Salamander” z przełomu lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku, na dość wysokim i cienkim obcasie, z nieco wydłużonym noskiem, z zabudowaną piętą i paskiem wokół kostki (MHW 29101/a-b).

Wśród damskiego obuwia z lat trzydziestych XX wieku uwagę zwracają pantofelki z pracowni Lucjana Leszczyńskiego (MHW 27147/a-b, ryc. 8), wykonane z lakierowanej skórki w kolorze beżowym, wykończone cienką czarną lamówką. Mają wysoki słupkowy obcas, lekko wydłużony nosek i na podbiciu dekorację z przeplatających się wąskich paseczków. Firma „Lucjan Leszczyński” należała do najbardziej ekskluzywnych pracowni szewskich w Warszawie⁵¹.

48 Por. reklama w: „Kurier Warszawski”, 1928, nr 347, s. 53.

49 Por D. Kindersley, *Moda...*, s. 455.

50 Por. „Kurier Warszawski”, 1930, nr 353, s. 40. D. Kindersley, *Moda...*, s. 257, 273.

51 A. Sieradzka, *Moda w przedwojennej Polsce*, Warszawa 2013, s. 193. J. Waydel-Dmochowska, *Jeszcze o dawnej...*, s. 311. Por. J. Świerzewski, *Rzemiosło warszawskie...*, s. 509; „Teatr i Życie Wytworne”, 1932, nr 4, nlb; „Tygodnik Ilustrowany”, 1936, nr 52, s. 1012.



8 Pantofelki damskie, firma „Lucjan Leszczyński”, Warszawa lata 30. XX w., skóra lakierowana, MHW 27147/a-b, fot. archiwum Muzeum Warszawy / Women's pumps, „Lucjan Leszczyński” company, Warsaw 1930s, lacquered leather, MHW 27147/a-b, photo: Archive of the Museum of Warsaw

Skromniejsze przykłady codziennego obuwia to czótenka z czarnej wężowej skórki (MHW 26964/a-b) lub z czarnego zamszu, dekorowane ażurowymi wycięciami i kokardką (MHW 27066/a-b), albo półbuty na obcasie z czarnej lakierowanej skórki, zdobione dziurkowaniem (MHW 27812/a-b). W zbiorach mamy również przykład obuwia letniego – to białe sandałki na wysokim obcasie z pracowni Wacława Kota (MHW 27148/a-b) Przykładem obuwia sportowego są trzewiczki na płaskiej gumowej podeszwie z płótna łączonego z brązową skórą (MHW 28089/a-b). Upowszechnienie się tego rodzaju wygodnego obuwia wynikało ze wzrostu popularności aktywności sportowej i turystyki⁵².

Różnorodność obuwia z lat trzydziestych w naszych zbiorach dobrze ilustruje zalecenia ówczesnej mody – w 1931 roku miesięcznik „ABC mody” szczegółowo doradzał miłośnikom elegancji obuwiu stosowne na różne okazje: inne przed południem, po południu, na wizytę, na wieczór, na bal⁵³.

W zbiorach posiadamy kilka par obuwia z lat czterdziestych XX wieku. To pantofle na wysokim słupkowym obcasie, z okrągłymi noskami i zazwyczaj z wyciętą piętą. Na podbiciu umieszczona bywa dekoracja ze skóry o innym kolorze lub fakturze albo wycięcia lub plecionki (MHW 26192/a-b, MHW 27056/a-d, MHW 27055/a-b). W naszych zbiorach mamy kilka torebek i rękawiczek, stanowiących komplet z bucikami (na przykład MHW 27058, MHW 27056/a-d, MHW 27073/a-b). Noszenie tego typu zestawów było zasadą obowiązującą w ówczesnej elegancji.

52 O modzie sportowej w międzywojennej Polsce pisze A. Sieradzka, *Moda...*, s. 130–170.

53 „ABC mody”, 1931, nr 1, s. 3.



9 Pantofle damskie, wyrób rzemieślniczy, Warszawa, lata 40. XX w., juchta, korek, MHW 27033/a-b, fot. archiwum Muzeum Warszawy / Women's pumps, artisan produce, Warsaw 1940s, juchten, cork, MHW 27033/a-b, photo: Archive of the Museum of Warsaw

Szczególnie interesujące są buty z czasów okupacji – z epoki reglamentacji surowców. Ich zrobienie wymagało inwencji w poszukiwaniu materiałów zastępczych. Do produkcji podeszew wykorzystywano korek, drewno albo słomiane plecionki, wierzch buta wykonywano z poślednich gatunków skór, z tkanin albo wręcz z celofanu⁵⁴. W zbiorach muzealnych mamy pantofle z juchtu na korkowej podeszwie, tak zwanej platformie, z wyodrębnionym obcasem (MHW 27033/a-b, ryc. 9). Taki kryzysowy model obuwia wylansował Salvatore Ferragamo⁵⁵. W zbiorach mamy również białe sandały na korkowym koturnie, z perforacją i sznurowaniem na podbiciu, z modną odkrytą piętą (MHW 26967/a-b). Ciekawe są wykonane domowym sposobem espadryle na plecionej podeszwie, nazywane przez warszawianki „sznurkowcami” (MHW 26965/a-b). Mamy też trzewiki typu tyrolki⁵⁶, stanowiące w latach czterdziestych XX wieku modne uzupełnienie kostiumu z wełnianego samodziała (MHW 29677/a-b).

W zbiorze butów powojennych znajdują się także czarno-czerwone szpileczki (MHW 27626/a-b). Obcasy to tak zwane półszpilki – dość niskie i wąsko zakończone. Taki model został wymyślony przez legendarnego twórcę butów do kolekcji Diora – Rogera Viviera⁵⁷. Pantofelki z naszych zbiorów pochodzą z Jugosławii, powstały w latach sześćdziesiątych XX wieku. W latach siedemdziesiątych powstały sandały na koturnie, uszyte z tkaniny imitującej dżins (MHW 358/a-b/IDK). Stanowiły uzupełnienie obowiązującej wówczas mody

54 K. Trojanowski, *Moda w okupowanej Francji i jej polskie echa*, Warszawa 2014, s. 377–381.

55 *The fashion book*, London 2014, s. 181.

56 D. Kindersley, *Moda...*, s. 304.

57 Tamże, s. 551.



10 *Bazar Różyckiego. Koguty i buty*, Sergiusz Grudkowski, lata 50. XX w., tusz i akwarela na papierze, MHW 26247, fot. archiwum Muzeum Warszawy / Różycki's Market. Cocks and shoes, Sergiusz Grudkowski, 1950s, drawing ink and watercolour on paper, MHW 26247, photo: Archive of the Museum of Warsaw

maxi, wysmuklały sylwetkę. Obie pary butów przywieziono z zagranicy, co jest symptomatyczne, bo kłopoty z zaopatrzeniem w obuwie były w Polsce bardzo dotkliwe. Buty przywożono zatem z rzadkich zagranicznych wojaży, kwitł również czarny rynek – warszawianki zaopatrywały się w buty „na ciuchach”. Takie zakupy na bazarze Różyckiego obrazuje karykatura Sergiusza Grudkowskiego (ryc. 10) ze zbiorów MW⁵⁸. Tylko nieliczne warszawianki mogły sobie pozwolić na zamówienie butów na miarę w jednej z kilku znanych pracowni szewskich⁵⁹. W czasach obuwniczych deficytów podejmowano także próby wykonywania modnych butów domowym sposobem, na przykład wykorzystując pomysł Barbary Hoff na metamorfozę tenisówek w modne baleriny⁶⁰.

Warto również wspomnieć o butach turystycznych zwanych pionierkami, sznurowanych, z grubą gumową podeszwą, wysokimi cholewami. Tego typu

58 Por. MHW 26247. S. Grudkowski, *Bazar Różyckiego. Koguty i buty*, lata 50. XX w.; tusz i akwarela na papierze.

59 Do zbiorów Muzeum Warszawy niedawno dołączone zostały ciekawe przykłady warszawskiego obuwia, przekazane przez Grażynę Hase. Słynna projektantka mody ofiarowała damskie sandałki, pantofelki i kozaki warszawskich firm „Wincenty Klarowicz” (MHW 29695/a-b, 29696/a-b, 29697/a-b), „Jan Kielman” (MHW 29700/a-b) z lat siedemdziesiątych XX wieku. Por. J.R. Kowalska, M. Możdżyńska-Nawotka, *Modna i już. Moda w PRL* [katalog wystawy w MNK i MNW], Kraków 2015, s. 144–145.

60 B. Tyszkiewicz w książce *Nie wszystko na sprzedaż* (Warszawa 2003, s. 96) opisuje, jak dużą wagę przywiązywały ówczesne młode dziewczyny do stroju i obuwia, wspomina swoje pierwsze szpilki ofiarowane jej przez Mirę Michałowską i szpilki kupione przez nią Elżbiecie Czyżewskiej „na ciuchach”. Trudności i przykłady inwencji w pokonywaniu niedoborów obuwia opisuje także tancerka i choreografka Krystyna Mazurówna w: A. Janas, *Elegantki. Moda ulicy lat 50. i 60. XX wieku*, Olszanica 2014, s. 54, 59–60.



11 Trzewiki męskie, firma „Jan Kielman”, Warszawa, lata 30. XX w., skóra, ryps, płótno, sztuczne tworzywo, MHW 23661/a-b, fot. Adrian Czechowski / Men's ankle boots, „Jan Kielman” company, Warsaw 1930s, leather, repp, canvas, plastic, MHW 23661/a-b, photo: Adrian Czechowski.

trzewiki były obowiązkowym wyposażeniem harcerzy i młodzieży uczestniczącej w popularnych niegdyś obozach wędrownych (MHW 362/a-b/IDK).

W zbiorach Muzeum Warszawy skromnie reprezentowane są buty męskie. Najcenniejsza jest para trzewików z pracowni Jana Kielmana (MHW 23661/a-b, ryc. 11). Mają nieco wydłużony nos i cholewkę z sukna zapinaną na rząd półkulistych guziczków z tworzywa sztucznego.. Ten rodzaj obuwia określa się czasem nazwą „Poirot”⁶¹. O wytwórcy informuje nas sucha pieczęć wewnątrz cholewki, przy górnej krawędzi. Mamy też parę męskich sztybletów (MHW 22298/a-d)⁶², w których cholewkę wszyta jest elastyczna taśma. Ten typ obuwia był niegdyś bardzo popularny wśród starszych panów⁶³. Charakterystyczne dla lat trzydziestych są brązowe buty z perforowanej skóry, noszone do strojów nieformalnych, nazywane czasem „wiatrówkami” (MHW 27542/a-b). Przykłady obuwia wieczorowego to dwie pary półbutów z lakierowanej skóry. To wizytowe eleganckie półbuty, nazywane „oxfordami” lub „wiedenkami” – wyroby firm „Stanisław Gawroński” (MHW 23226/a-d, ryc. 12) i „Franciszek Nurek” (MHW 22297/a-d)⁶⁴. Z lat sześćdziesiątych XX wieku pochodzi para butów w typie derby z warsztatu szewskiego na Pradze (MHW 244/a-b/IDK).

61 Nazwa honoruje staroświecką elegancję detektywa Hercule’a Poirot – bohatera powieści Agathy Christie. Por. współczesną ofertę firmy Jan Kielman: <http://www.kielman.pl/pl/buty/galeria/buty-meskie/> [dostęp: 27 III 2017].

62 D. Kindersley, *Moda...*, s. 436, 459.

63 J. Waydel-Dmochowska, *Jeszcze o dawnej...*, s. 304.

64 D. Kindersley, *Moda...*, s. 265.



12. Półbuty męskie z prawidłami, firma szewska „Stanisław Gawroński”, Warszawa, lata 30. XX w., skóra lakierowana, drewno, MHW 23226/a-d, fot. Adrian Czechowski / Men's casual shoes with shoetree, „Stanisław Gawroński” shoemaking company, Warsaw 1930s, lacquered leather, timber, MHW 23226/a-d, photo: Archive of the Museum of Warsaw

Niezbyt liczny, ale ciekawy jest nasz zbiór bucików dziecięcych. Mamy buciki niemowlęce z niebieskiej skórki, ze sznurowaną z boku cholewką i rozetką na podbiciu (MHW 27305/a-b) oraz kilka par powszechnego od XIX wieku do lat trzydziestych XX wieku typu dziecięcego obuwia, z paskiem na podbiciu lub wokół kostki (MHW 27553/a-b, MHW 27313/a-b, ryc. 13). Takie buciki zakładane na białe skarpetki lub podkolanówki to element dziecięcego ubioru utrwalony na licznych fotografiach z epoki.

Mówiąc o zbiorze obuwia, warto wspomnieć także o akcesoriach związanych z użytkowaniem butów i ich pielęgnacją. Mamy zatem kilka par prawideł z drewnianym lub metalowym przodem i podpiętkiem. Niektóre stanowią komplet z butami (na przykład MHW 22298/a-d, MHW 22297/a-d). Mamy także dwa haczyki, używane niegdyś do sznurowania bucików (MHW 25631, MHW 27552) i kilka opakowań po paście do butów⁶⁵.

Uzupełnieniem eleganckiego buta była odpowiednia pończocha lub skarpetka. W naszych zbiorach są również podwiązki do męskich skarpetek (na przykład MHW 27440/a-b, MHW 27953/a-b) – niegdyś powszechnie używany element garderoby męskiej oraz getry – filcowe nakładki na obuwie, noszone kiedyś przez panów i panie (MHW 27057/a-b)⁶⁶.

Przyglądanie się zabytkowemu obuwiu budzi refleksje nad pracowitością i precyzją wykonania tych przedmiotów. Dzisiaj zadziwia także mnogość

65 Na przykład firm Dobrolin i AN BU: MHW 24527, MHW 24786, MHW 24787, MHW 27600, MHW 29406/a-b.

66 D. Kindersley, *Moda...*, s. 442.



13 Buciki dziecięce, „Dermata”, Weil, Niemcy, lata 30. XX w., skóra lakierowana, MHW 27553/a-b, fot. archiwum Muzeum Warszawy / Children's shoes, „Dermata”, Weil, Germany, 1930s, lacquered leather, MHW 27553/a-b, photo: Archive of the Museum of Warsaw

i staranność napraw – stosowanie drewnianych kołeczków, wielowarstwowe zelowania, konsekwentne przybijanie „fleczków”.

Zestaw obuwia zgromadzony w Muzeum Warszawy pozwala zaledwie prześledzić zarys obuwniczej mody. Wymaga licznych uzupełnień, zwłaszcza że szewstwo to jedna z najbardziej docenianych dziedzin warszawskiego rzemiosła. Dzisiaj tradycje te z powodzeniem podtrzymują kolejne pokolenia, na przykład sukcesorzy sławnych szewskich marek, takich jak „Jan Kielman” i „Brunon Kamiński”. W ofercie Kielmana znajdują się buty męskie, damskie oraz skórzana galanteria. Ta słynąca z precyzji wykonania butów firma produkuje zarówno klasyczne modele obuwia ze szlachetnych gatunków skór, jak i buty awangardowe, ze skór egzotycznych, w ekstrawaganckich kolorach. Nowa marka Aga Prus to damskie obuwie wymyślone przez młodą projektantkę, wnuczkę Brunona Kamińskiego, a uszyte przez jej ojca⁶⁷. Szyte na miarę buty znowu stają się synonimem wyrafinowanej elegancji, wyznacznikiem indywidualnego stylu i oznaką luksusu⁶⁸.

67 <http://www.kielman.pl/pl/o-firmie/historia-firmy/> [dostęp: 27 III 2017]; <http://www.agaprus.pl/onas/> [dostęp: 27 III 2017]; <http://life.forbes.pl/aga-prus-but-jest-jak-rzeźba,artykuly,161716,1,1.html> [dostęp: 12 IV 2017].

68 <http://life.forbes.pl/buty-od-szewca-ile-kosztuja-recznie-robione-buty-,artykuly,173945,1,1.html#> [dostęp: 12 IV 2017].

Shoes in the Museum of Warsaw collection - summary

The shoe collection at the Museum of Warsaw aims to document the history of Warsaw-based artisanship and commerce related to shoe industry. It comprises nearly 70 pairs of women's, men's and children's shoes. While the oldest items date back to the late 18th century, and single items stem from the 19th century, the majority of shoes are the 20th century artefacts. The interwar period shoe collection is most attractive and varied. Shoes produced by the Warsaw shoemakers are of special interest for the Museum of Warsaw. This branch of artisanship reached a very high level in the Polish capital, and was recognized both across the country and abroad.

Key words: shoes, fashion, artisanship, commerce, shoemaking